

# DZIENNIK POMORSKI

## PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji . . .	2,55 zł.
Z odnośnieniem i w agencjach . . .	2,65 "
Na pocztę, już z odnośnieniem . . .	2,80 "
Kwartalnie w ekspedycji . . .	7,65 "
Na pocztę już z odnośnieniem . . .	8,67 "

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawcę z dostarczania numerów bez zwrotu — części kwoty abonamentowej. —

## OGŁOSZENIA:

od wiersza 6-cio lam. lub jego miejsca 15 gr.  
w dziale ogłoszeniowym, od wiersza mm.  
3 lam. lub jego miejsca 40 gr. w dziale  
redakcyjnym. Z zagranicy 100% drożej.  
Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Wtorek: Krz. dn. Pankracego  
Środa: Krz. dn. Serwacego

CHOJNICE, środa dnia 13. maja 1931 r.

Słońca wschód 3.49 zachód 19.15  
Księżycy wschód 2.40 zach. 14.00

## Więści o krótkiej treści

### Powstanie w Indjach

**Londyn.** W prowincji Burma (Indje angielskie) powstanie rozszerza się w zastraszający sposób. To raz pierwszy zaatakowali powstańcy miasta. Po kilku godzinnej walce wyrzucono ich z miasta. Według urzędowych doniesień padło dotąd w walkach przeszło 1000 powstańców.

### Samochody pancerne na ulicach Madrytu

**Madryt,** 12 maja. Wobec ogłoszenia stanu oblężenia wojsko strzeże ulic i placów publicznych. 12 wozów pancernych pełni służbę w mieście. Przed zamkiem stoją 4 pancerniki. Aresztowano 85 komunistów.

### Wojna domowa w Chinach

Rząd centralny w Nankinie wystąpił stanowczo przeciw ruchowi buntownicznemu gubernatora kantonńskiego. Prezydent Cziang - Kai - Szek oświadczył, że rząd uważa sprawę za bardzo poważną i że uczyni wszystko dla stłumienia ruchu powstańczego.

### Anglja nie będzie budowała sterowców

Rząd postanowił na posiedzeniu poniedziałkowym nie budować więcej żadnych sterowców. Uchwałę tę podano do wiadomości parlamentu. Postanowienie to powzięto widocznie pod wpływem wyniku dochodzeń w sprawie katastrofy sterowca R. 101.

### Przerwa w rokowaniach handlowych polsko-czeskich

W poniedziałek nastąpiła przerwa w rokowaniach, dotyczących zawarcia traktatu handlowego między Polską a Czechosłowacją. Rokowania mają być na nowo podjęte na początku czerwca w Pradze.

### Briand kandydatem na prezydenta Republiki

Briand przyjął pod naciskiem swych przyjaciół politycznych kandydaturę na prezydenta Republiki Francuskiej. Kandydaturę tę wysunęły partie lewicy izby deputowanych i senatu na wspólnym posiedzeniu.

Wybory odbędą się w środę dnia 13 bm. na wspólnym posiedzeniu izby deputowanych i senatu jako zgromadzenia narodowego. Jako najpoważniejszy kontr kandydat Brianda występuje marszałek senatu Doumer.

### Mussolini i Grandi

Premjer włoski Mussolini odbył w poniedziałek naradę z ministrem spraw zagranicznych Grandim, omawiając wytyczne na posiedzenie Rady Ligi Narodów. Grandi wyjechał w poniedziałek wieczorem do Genewy, gdzie odbędzie w środę naradę z Hendersonem.

### Straszna katastrofa kolejowa

**Brześć n-B.** Pociąg osobowy wpadł na niestrzeżonym przejeździe kolejowym pomiędzy stacjami Małoryto — Brześć n-B., na furmankę, którą rozbił. Trzej pasażerowie Konsinjuk Osip, Kuczko Taras i Gurewicz Chaim ponieśli śmierć na miejscu. — Przyczyna wypadku — nieuwaga woźnicy.

## Znowu krawe rozruchy na ulicach Madrytu

**Madryt.** Pomiedzy młodymi monarchistami a republikanami wywiązała się gwałtowna bójka. Republikanie podpalili trzy samochody, należące do monarchistów, a m. in. jeden należący do dyrektora pisma „A. B. C.“ Pomimo interwencji policji bójki nie przerwano. Policja aresztowała kilku monarchistów i umieściła ich w karetce więziennej, jednakże tłum podpalił karetkę i zlinczował aresztowanych. Jest kilku poważnie rannych. Gwardja obywatelska zmuszona była szarżować. Po południu nastąpiło już znaczne uspokojenie, chociaż małe grupki walczyły jeszcze ze sobą.

Jako podejrzanego za rozruchy policja aresztowała przywódcę monarchistów Mankiza Delucata.

Tłum udał się przed gmach dziennika „A. B. C.“, powybił w nim szyby i usiłował go podpalić. Gwardja obywatelska zmuszona była dać strzały. Wiele osób odniosło rany. Wieczorem manifestanci spalili kiosk, należący do dziennika katolickiego „El Debate“. Komuniści splądrowali trzy sklepy broni, przyczem doszło do wymiany strzałów z gwardją obywatelską. O godz. 10 wieczorem odbyła się nowa manifestacja przed gmachem dziennika „A. B. C.“ Demonstranci pływali na żołnierzy gwardji obywatelskiej, która odpowiedziała strzałami. Rząd wydał nakaz zamknięcia dziennika „A. B. C.“, ponieważ dochodzenie ustaliło, że z okien gmachu dziennika padały strzały do tłumy.

## Stan oblężenia w Madrycie

Z powodu rozruchów w stolicy ogłoszono tam stan oblężenia. Postanowienie to rady ministrów powzięte w poniedziałek rozrzucą się z samolotów nad miastem.

**Prócz nowego kościoła jezuitów podpalili tłumy kilka klasztorów i kościołów.** Straż pożarna i policja były bezsilne wobec postawy tłumy. — Także resztę klasztorów opróżniono, ażeby zapobiec napadom. Strajk jest prawie powszechny. Fabryki są nieczynne.

Także w Cordoba wybuchły rozruchy, skierowa-

ne przeciwko monarchistom.

Także w miastach prowincjonalnych, jak Malaga, Alicante i Cadiz, podpalono klasztory.

**Madryt,** 12 maja. Premier Zamorra oświadczył przez radię, że rząd jest zdecydowany postarać się o utrzymaniu porządku. Wyraził on szerególnie ubolewanie z powodu podpalenia klasztorów, co dotyka boleśnie uczucia licznych osób. Konstytucja zapewni wolność sumienia i życia religijnego.

W Madrycie zapanował znów spokój. Pracę prawie wszędzie już podjęto.

## Ks. Kardynał Prymas w Rzymie

**Citta del Vaticano.** (KAP). W sobotę dnia 9 bm. ambasador Rzeczypospolitej Polskiej przy Stolicy Św., hr. Skrzyński, wydał obiad na cześć J. Em. ks. Kardynała Prymasa Hlonda. W przyjęciu tem wzięli udział: Kardynał sekretarz stanu, Pacelli, Arcybiskup Pizzardo, Msgr. Caccia Dominione, księża Biskupi polscy: Nowak, Adamski, Jełowicki, księża prałaci polscy: Skirmunt, Lewek, Wróblewski, Janasik, Florczak, rektor Instytutu pol-

skiego, ks. prał. Zakrzewski, rektor Kolegium polskiego O. Olejniczak oraz rektor Kolegium ruskiego O. Holewicki.

Po obiedzie w salonach ambasady odbył się rauf, w którym wzięli udział przedstawiciele duchowieństwa i dyplomacji.

**Podkreślić należy, iż J. Em. ks. Kard. Prymas Hlond jest w Rzymie wszędzie serdecznie witany.**

## Pogrzeb Zdzisława Dębickiego

**Warszawa 11 maja.** — W dniu dzisiejszym przy udziale nieprzeliczonych tłumów publiczności, odbył się pogrzeb prezesa Związku Dziennikarzy, śp. redaktora Zdzisława Dębickiego. O godz. 10 w kościele Św. Krzyża odprawiono nabożeństwo żałobne, z udziałem przedstawicieli władz, literatów i dziennikarzy i rozlicznych rzesz publiczności. Trumnę ze zwłokami ustawiono na wysokim katafalku u stóp którego widniały rozliczne wieńce. Straż pełnili korporanci. Na nabożeństwie obecni byli: Min. Wyznań Rel. i Ośw. Publ. Czerwiński, prezes sądu Sipiński i prezes Sądu Apelacyjnego Dudkiewicz, liczni literaci, delegaci Syndykatu i dziennikarze. Pienia żałobne wykonali artyści Opery Warszawskiej. Po Mszy Św. ks. Paplański wygłosił kazanie pogrzebowe. Po egzekwacjach ruszył kondukt, ku cmentarzowi Powazkowskiemu, prowadzony przez ks. biskupa Szlagowskię. Nad otwartą mogiłą przemówił ks. rektor Huczyński w zastępstwie ministra Czerwińskiego p. Skoczylas i rektor Gross, p. Ossendowski w imieniu literatów i inni. Wszyscy z głębokim żalem żegnali śp. Zmarłego, wskazując na jego niespożyte zalety serca i zasługi, jakie położył na polu pracy lit. i dziennikarskiej.

## Oświadczenie p. Strasburgera

Bawiący w Dubrowniku na wywczasach reprezentant Rządu w Gdańsku p. Strasburger przedstawił naprężone stosunki Polaków z Gdańskiem, i wskazując na godne pożałowania wypadki z ostatnich czasów, oraz na wzrost szowinizmu niemieckiego w Gdańsku. Pan Strasburger podkreślił pokojowość, która zajęła Polska względem rozwydrzonych gdańszczan, oczekując na decyzję Ligi Narodów, która zajmie się sprawą Gdańska na najbliższym posiedzeniu w celu uregulowania stosunków między Polską, a Gdańskiem.

## Jaki jest stan trzody chlewnej w Polsce

Z danych, opublikowanych przez Główny Urząd Statystyczny wynika, iż stan trzody chlewnej w Polsce w r. 1930 według spisu dokonanego przez władze administracyjne, sięgał — 6.018.098 sztuk. Z sumy tej, trzody poniżej 6 miesięcy było 3.143 tysięcy sztuk, od 6 do 10 miesięcy 1.370 tys. sztuk, oraz powyżej 10 miesięcy i starsze 1.503 tys. sztuk. Największa ilość trzody wykazują województwa poznańskie, (857 tys. sztuk), i lubelskie (631 tys. sztuk), a najniższą ilość województwa śląskie (100 tys. sztuk) i stanisławowskie (194 tys. sztuk).

„Terol“

## „Orzeł biały“

### w Stanie Espirito Santo w Brazylii

W chwili obecnej, wobec zamknięcia dla Polski niemal wszystkich zamorskich rynków emigracyjnych, bez żadnych ograniczeń może się odbywać jedynie emigracja osadnicza na tereny Towarzystwa Kolonizacyjnego, mianowicie na założoną przez Towarzystwo w końcu 1929 r. kolonję „Orzeł Biały“ w stanie Espirito Santo w Brazylii.

Na kolonję tę Towarzystwo Kolonizacyjne wysłało już w ciągu przeszło rocznej działalności ogółem 8 transportów rodzin rolniczych, w łącznej liczbie ponad 700 osób.

Drugi w roku bieżącym transport osadników na kolonję Orzeł Biały odejździe z Warszawy w dniu 23 maja, następuje mniej więcej co miesiąc aż do października — listopada.

O życiu i warunkach pracy kolonistów dowiadujemy się z ich listów. Przebiega w nich naogół zadowolenie z losu, w niektórych nawet „rozczerowanie“, bo nie sprawdziły się obawy, które mieli przed wyjazdem z kraju.

Kolonisci nasi stosunkowo szybko przyzwyczajają się do tamtejszego klimatu i przystosowują się do tamtejszych warunków pracy na roli. Najpilniejszym dla nich zadaniem jest przygotowanie ziemi pod uprawę, czyli wyrabianie i spalanie lasu. Praca ta postępuje stosunkowo szybko. Jeden z kolonistów po 5-cio miesięcznym pobycie na kolonji tak opisuje stan swego zagospodarowania: „Mam dość dużo lasu już wyrabianego i już się wnet spodziewać będziemy żniw, Mam 1 i pół ha. ryżu i kukurydzy, bardzo ładna mandjoka — to kartofle brazylijskie, bardzo ładne urodzaje, mam banany, mamony i ładne drzewka moreli, ostatniego listopada da smakowa i smy świeże ogórki i fasolę. Dom stawiamy, jak Bóg da, to na święta się przeniesiemy; kury mam i 2 już kaczkę wodzą. Teraz jak trawa wyrosnie, to krowę chcemy kupić“. Sądząc z listów zajęcia się gospodarstwem na kolonji wcale dobrze popłaca.

I jeśli kto ma zamiar emigrować, to z pewnością lepiej, żeby jechał na kolonję zorganizowaną niż żeby na własną rękę próbował szczęścia.

## Katastrofa w kopalni

Podczas wybuchu gazów w pewnej kopalni w Kanadzie zostało 5 górników zabitych, 10 jest rannych.

## Wybuch granatu z wojny światowej

**Paryż.** W północnej Francji znaleźli robotnicy jugosłowiańscy podczas pracy w polu granat, pochodzący z wojny światowej. Gdy jeden z robotników został rozszarpany na szuki, 4 są członkami zostało rozszarpanych na wstęki, 4 są częściowo śmiertelnie ranni.

## Zatarg z arcybiskupem

**Madryt.** — Minister sprawiedliwości oświadczył przedstawicielom prasy że list pasterski arcybiskupa Toledo, który wzywał katolików, aby wybierali tylko obrońców kościoła katolickiego, musi być uznany za akt wrogi wobec obecnego rządu. Minister sprawiedliwości odbył z nuncjuszem papieskim konferencję, na której żądał odwołania arcybiskupa Toledo.

## Niebezpieczna polityka zbożowa Sowietów

W przededniu obrad landyńskich nad złagodzeniem skutków nadmiaru zbóż — Sowiety uczyniły przedstawicielowi „New York Herald“ zadziwiający oświadczenie. Jeden z reprezentantów sowieckich zakomunikował mianowicie, iż Rosja zdecydowała się uzależnić dalszy eksport dumpin gowy swych zbóż, od kredytów zagranicznych, jakie dopływać będą do Rosji, utrzymując stosunek odwrotny. Oświadczenie to należy rozumieć tak, iż w razie odmówienia Sowietom kredytów grożą oni ponownym zalaniem rynków światowych swem zbożem, sprzedawanem za bezcen z myślą, aby tą drogą pogłębić kryzys rolniczy w innych państwach.

Oświadczenie to zostało umyślnie uczynione w Ameryce, gdyż jest to kraj, który mógłby udzielić odpowiednich kredytów, a jednocześnie jest silnie zainteresowany w poprawie cen na zboże.

„Terol“.

## Prowokacyjny wyrok gdański na Jeżyka zatwierdza druga instancja!

### Jak długo jeszcze hulać będzie hakata w Gdańsku?

**Gdańsk.** — W sobotę rano ogłoszony został wyrok sądu drugiej instancji w sprawie marynarza polskiego statku „Kopernik“ — Jeżyka. Na mocy tego wyroku, skarga apelacyjna od wyroku pierwszej instancji, skazującego Jeżyka za „gorszacy wybrzyk“ na 6 tygodni aresztu, została oddalona.

Obrońca Jeżyka niezwłocznie zapowiedział zgłoszenie skargi kasacyjnej, żądając jednocześ-

nie utrzymania w mocy postanowienia sądu najwyższego o pozostawianiu Jeżyka na wolnej stopie. Sąd jednak ten wniosek obrońcy odrzucił i zażądał kaucji w wysokości 1500 guldenów, na którą Jeżyk się nie zgodził i oddał się do dyspozycji władz. Obrońca ze swej strony złożył oświadczenie, że przeciwko zarządzeniu sądu o aresztowaniu Jeżyka ponownie wnieśli protest do sądu najwyższego.

# CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 12. maja 1931 r.

## Wysoki poziom zawodów lekkoatlet. „Sokoła“

Uzupełnieniem niejako sokolego biegu naprzelaj były popołudniowe zawody urządzone przez sekcję lekkoatletyczną Sokoła chojnickiego. Dość dobra pogoda zwała na boisko w lasku miejskim wcale pokazała ilość widzów. Zawody rozpoczęły o godz. 3,30 tradycyjną „stumetrowką“ a zakończyły około godziny 7 przyjętym zwyczajem biegiem sztafetowym 4 x 100 m. Ilość startujących dosięgała 30 nazwisk. Przeprowadzono ogółem w klasie A i B 16 konkurencji. Wyniki osiągnięto następująco:

### Klasa B. Bieg 100 m.

- 1) Sołtysiak (Tuchola) 13 sek.
- 2) Dzwonkowski (Czersk) 13,2 sek.
- 3) Kujohł (Chojnice)

### Bieg 200 m.

- 1) Kujohł (Chojnice) 29 sek.
- 2) Thiele (Chojnice) 29,4 sek.

### Skok w dal:

- 1) Kujohł (Ch) — 5,37 m.
- 2) Sołtysiak (T) — 5,03 m.
- 3) Straczyński (T) — 4,93 m.

### Skok w wyż:

- 1) Sołtysiak (T) — 1,45 m.
- 2) Kujohł (Ch) — 1,40 m.
- 3) Straczyński (T) — 1,35 m.

### Rzut dyskiem 2 kg:

- 1) Hentschel (T) — 26,18 m.
- 2) Skalecki (T) — 23,30 m.
- 3) Stawa II (Ch) — 22,18 m.

### Rzut oszczepem 800 gr.

- 1) Rejnowski (T) — 32,84 m.
- 2) Pisański (Żalno) — 32,11 m.
- 3) Kazyszka (Lubnia) 30,00 m.

### Pchnięcie kulą 7 i pół kg.:

- 1) Hentschel (T) 9,53 m.
- 2) Pisański (Żalno) — 9,25 m.
- 3) Skalecki (T) — 8,54 m.

### Klasa A. Bieg 100 m.

- 1) Stańczak (Ch) — 11,6 sek.
- 2) Zawadzki (Ch) — 12,6 sek.

### Bieg 200 m.

- 1) Stańczak (Ch) 25,3 sek.
- 2) Madziąg (Ch)

### Skok w dal:

- 1) Stańczak (Ch) 5,81 m.
- 2) Drews (Ch) 5,27 m.

### Skok w wyż:

- 1) Zawadzki (Ch) 1,50 m.
- 2) Drews (Ch) 1,45 m.
- 3) Sierant (Ch)

### Skok o tyczce:

- 1) Zawadzki (Ch) 2,80 m.
- 2) Sołtysiak (T) 2,50 m.

### Rzut dyskiem:

- 1) Sierant (Ch) 32,01 m.
- 2) Labenz (Ch) 31,54 m.
- 3) Stańczak (Ch) 28,80 m.

### Rzut oszczepem:

- 1) Homa (Ch) 38,50 m.
- 2) Stawa I. (Ch) 37,25 m.
- 3) Sierant (Ch) 35,28 m.

### Pchnięcie kulą:

- 1) Stańczak (Ch) 10,84 m.
- 2) Dzwonkowski (Cz) 10,40 m.
- 3) Zawadzki (T) 10,04 m.

### Sztafeta 4 x 100 m.

- 1) Chojnice — 51 sek. (Zawadzki, Pawłowski Drews, Stańczak).
- 2) Kombinowana (Madziąg i Kujohł obaj Ch., Sołtysiak (T) i Gierszewski pozakonkurencja).

Wyniki osiągnięto dobre, a w niektórych wypadkach doskonałe. W klasie B na wyróżnienie zasługują wyczyny zwycięzców w skoku w dal, w wyż, rzutu dyskiem i pchnięcia kulą. W klasie A Stańczak ustanowił najlepsze wyniki (rekordy) Chojnic w biegu na 100 m, oraz w pchnięciu kulą, chociaż wyczyn w ostatniej konkurencji daleko odbiega od jego formy treningowej. Skok w dal dużo ucierpiał pod wpływem przeciwnego wiatru — mimo to St. i tu osiągnął wspaniały wynik. Najlepszej strony pokazali się również Zawadzki i Gierszewski w skokach w wyż i o tyczce. Rzuty dyskiem i oszczepem wyłoniły zwycięzców niespodziewanie w osobach S. i H.

Sokoli chojniccy zwyciężając na całej linii w klasie A dowiedli że nie potrzebują obawiać się konkurencji nawet w dalszej okolicy. Na 53 punktów do zdobycia w klasie gniazdo chojnickie zagarnęło 43. W klasie A na 41 punktów możliwych do zdobycia zwyciężyła Tuchola 22 punktami przed Chojnicami 12 punktami. W ogólnej punktacji wygrali Chojniczanie 55 punktami przed Tucholą 24 punktami. Indywidualnie najwięcej punktów zebrał Stańczak 14 i pół, przed Zawadzkiem 9 i pół, Kujohłem (wszyscy Chojnice) oraz Sołtysiakiem (Tuchola) 9.

Poza konkurencją Mazurkiewicz (Grom) osiągnął doskonały wynik w skoku w wyż 1,60 m. Organizacja i kierownictwo spoczywające w rękach prof. Szczepańskiego jak zwykle, doskonałe. Poza tem startował Gierszewski SMP. Chojnice poza konkurencją uzyskując: bieg 100 mtr. 3 miejsce, skok w dal 3 miejsce, skok w wyż 2 miejsce, skok o tyczce 2 miejsce, wynik ten sam co pierwszy.

### „Lutnia“ urządza majówkę.

W święto Wniebowstąpienia Pańskiego urządzamy wspólną majówkę do lasu Miejskiego, na którą wszystkie lutnistki jak i wszystkich lutnistów niniejszym zapraszamy. Miejscem spotkania jest narożnik Sądu Powiatowego, skąd najpóźniej o godz. 5,15 nastąpi odmarsz. Zarząd.

### Morderca Kaszubowski

pod silną eskortą, odstawiony został wczoraj do Grudziądza celem odsiedzenia kary.

### Doroczne święto Wychowania fizycznego i PrzySp. Wojskowego

pow. chojnickiego odbędzie się w rb. w dniach 30 i 31 bm.

Jak się dowiadujemy — zawodnicy podzieleni będą na kl. A i B przychem klasę B. tworzyć będą zawodnicy, którzy po raz pierwszy stają w szranki sportowe i ci którzy dotychczas w żadnych zawodach sportowych nie zajęli jednego z trzech pierwszych miejsc. Jest to innowacja, która pozwala i „tym“ skromniejszym na polu sportowym popisać się bez obawy pobicia przez naszych asów.

A więc zawodnicy, obawiający się konkurencji wzywamy was. Pokażcie, że zawody sportowe nie są wyłącznym przywilejem asów sportowych. I dla was nadeszła chwila. Biegajcie, skaczcicie, rzucajcie a gdy nie weźmiecie nagrody, pamiętajcie że nie od razu Kraków zbudowano, Chojnice podobnie. Macie pole otwarte nie ostatnie to zawody. Przy pewnym wysiłku i systematycznych ćwiczeniach i wy wysuniecie się na czoło. Nigdy nie jest za późno do ćwiczeń cielesnych. A w zdrowym ciele zdrowy duch.

Blizsze szczegóły zostaną wkrótce podane.

### Na odpust do Wiela

Celem jak najliczniejszego udziału w odpuscie który odbędzie się w czwartek w dzień Wniebowstąpienia Pańskiego zawiadamia się że autobus odchodzi do Wiela w czwartek rano o godz. 4,15 z rynku. Odjazd z Wiela na życzenie.

### Dobrana spółka.

Na terenie miasta Chojnic zaobserwowano od dłuższego czasu walęsanie się 4 podejrzanych osobników. Aczkolwiek sposobem złodziejskim szajka ta nie dokonała kradzieży w Chojnicach samych, to jednak zauważono częste jej wyjazdy w okolice Dowódcami bandy okazali się młodzi szlachcice Klemens i Antoni Szudowie - Borzyszkowscy z okolicy Lipienicy. Do pomocy stali im technicznie lepiej wykwalifikowani z „akademją“ złodziejską w Grudziądzu względnie Wronkach, Jan Chylewski ur. w Przyrowie pod Tucholą i Gaworski Józef z Poznania. Dnia 9 bm. Szadowie zaproponowali wyjazd do Borzyszków, gdzie w nocy z soboty na niedzielę rzucili się na skład bławatów p. Pawłowskiego, skąd zdolali wynieść towaru za około 4000 złotych. Towar ukryto na cementarzu. Chylewskiego który stał na czatach, zdolano ująć Borzyszkowscy zaś i Gaworski uciekli. Policja zwróciła cały towar poszkodowanemu. Chylewski nie tylko, że się do winy przyznał, lecz także wydał swych towarzyszy. Twierdzi, że jeszcze nie jest karany, tymczasem rejestr karny wykazuje dla niego za kradzieże i włamania 15 i pół roku ciężkiego więzienia, 2 lata i 4 miesiące więzienia, 26 lat utraty czci obywatelskiej, 6 miesięcy domu poprawczego, 4 tygodnie aresztu i dozór policji. Za zbiegły mi wszczęto pościg który niewątpliwie zlikwiduje rychło tę bandę. Chylewskiego odstawiono do dyspozycji sędziego śledczego.

### Kurs robót kobiecych

urządzony przez Nar. Organizację Kobiet, odbędzie się dziś w lokalu p. Węsierskiego o godz. 8 wiecz. O punktualne przybycie uprasza Zarząd.

### Z Urzędu Stanu Cywilnego.

Dnia 11 bm. zostało w tut. Urzędzie Stanu Cywil. zgłoszone: urodzenie: ekspedjent pocztowy Hubert Mechlin, córka Irena Halina.

Zgon Anna Schulz urodzona Góra w wieku 35 lat z Dworcowej 54.

## Prasa kobieca w polskim radjo

W urozmaiconych audycjach Polskiego Radja kobieta oddawna odgrywa wielką rolę jako siła współtwórcza, przedewszystkiem zaś jako najlepsza i najgorliwsza słuchaczka. Wśród ogółu radjo słuchaczów kobiety stanowią przeważającą większość, podobnie zresztą jak to dzieje się wśród ogółu czytających.

Ośrodkiem każdego ogniska domowego, była zawsze kobieta, jako żona, matka i gospodyni. Aczkolwiek kobieta współczesna w wielu wypadkach uległa pewnemu rozluźnieniu, to jednak naogół kobieta znacznie więcej godzin przebywa w domu aniżeli mężczyzna. Kobieta też głównie koncentruje w sobie pojęcie rodziny. Wyczuwa też instynktownie, że w radju ma swego najlepszego doradcę przyjaciela i sojusznika. Radjo nadaje ognisku domowemu pewien klimat, który promieniuje i pod dach domowy wprowadza atmosferę ciepła, harmonji i zadowolenia. Gromadząc domowników przy odbiorniku radjo wzmacnia węzły rodzinne, nie mówiąc już o tem, że jego audycje tworzą codzienność wartki, ożywczy strumień najrozmaitszych wartości, uszlachetniających życie domowe i stających się dla kobiety i jej otoczenia źródłem nieprzerwanej radości, postępu, wiedzy, i godziwej rozrywki.

Kierownictwo Polskiego Radja nie od samego początku jego istnienia, w pełnym zrozumieniu potrzeb i praw kobiety, stworzyło w swych programach specjalny „Kącik dla kobiet“ pod kierownictwem p. Marji Ankiewiczowej. Początkowo „Kącik“ ten ograniczał się do poruszenia raz na dwa tygodnie zagadnień ogniska domowego, lecz z biegiem czasu wynikła potrzeba rozszerzenia tematów zrozniczkowania ich według wymagań życia na wsi i w mieście i uwzględnienia różnych stron życia przez specjalistów w danym zakresie. „Kącik dla kobiet“ rozwinął się więc w Polskiem Radju w „Dział Kobiecej“, podwoił liczbę swych audycji i powołał do współpracy wiele wybitnych działaczek ze świata kobiecego. Ponadto w innych działach Polskiego Radja coraz częściej stawały przed mikrofonem wybitne prelegentki, omawiając zagadnienia prawne, moralne i społeczne z punktu widzenia kobiety współczesnej. Nie poprzestając na tem Kierownictwo Polskiego Radja w celu nawiązania bliższego i stałego kontaktu ze światem kobiecym zorganizowało dnia 5. 5. br. wstępna Konferencję Prasową z udziałem przedstawicielek kobiecej prasy stołecznej.

Studio literackie P. Radja zgromadziło na tej konferencji 19 przedstawicielek prasy, wydawnictw i organizacji kobiecych, z pośród których wiele poniosło już wielkie zasługi na polu społecznym i kulturalnym. Po krótkim zagajeniu przez red. T. Strzelęskiego, który powitał zebranych w imieniu Dyrekcji oraz Wydziału Prasowego Polskiego Radja, zwięźle choć wyczerpująco referaty wygłosiły: Kierowniczka Działu Kobiecego Polskiego Radja p. Marja Ankiewiczowa oraz Kierowniczka Działu Dziecięcego p. Wanda Tatariewicz-Małkowska.

Ożywiona i nadzwyczaj interesująca dyskusja, która nastąpiła, znamionował wysoki poziom oraz rzeczowy, a często i nader serdeczny stosunek do Polskiego Radja i pełne zrozumienie zna-

czenia radjofonji jako takiej, a zwłaszcza zadań radjofonji polskiej. Z uznaniem podnieśli też należy, że życzliwość krytyki wypowiedziała się na tem zebraniu w szeregu konkretnych dezyderatów przy czem zabierały głos panie: Lucyna Kotarbińska, Wanda Dobrzańska, Emilia Grocholska, Jadwiga Krawczyńska, Kazimiera Muszałówna, Stefanja Okołów - Podhorska i Irena Szumłakowska. Przemawiał również red. „Iskier“ p. W. Kopczewski.

Wysunięto więc przedewszystkiem potrzebę zwiększenia ilości godzin, poświęconych w programach ogólnych Polskiego Radja zagadnieniom kobiecym w celu pogłębienia i rozszerzenia zakresu działalności radjowego „Działu Kobiecego“. Ponadto wypowiedziały się obecne na zebraniu działaczki i przedstawicielki prasy kobiecej za przeniesieniem dotychczasowych godzin nadawania programów kobiecych na czas popołudniowy, w celu umożliwienia wszystkim kobietom pracującym zarobkowo w pełnijszego korzystania z programów dla nich specjalnie przeznaczonych. O ile konstrukcja programów kobiecych na czas popołudniowy, w celu umożliwienia dezyderatu, zebrane uważałyby za celowe umieszczenie przynajmniej części audycji kobiecych w godzinach wieczornych, przy czem audycje te poświęcone byłyby tematem o szerszym zakresie społecznym, narodowym i intelektualnym. Trzecim dezyderatem zebranych pań było wprowadzenie do „Działu Kobiecego Polskiego Radja“ stałego przeglądu prasy kobiecej i wydawnictw kobiecych, co będzie najlepszą drogą do zacieśnienia węzłów celowej współpracy między temi wydawnictwami, a radjofonją polską. Dzięki wprowadzeniu tego rodzaju przeglądu do programów radjowych radjostłuchaczki będą za pomocą radja informowane o tem, gdzie znajdują potrzebne im rady, wskazówki i artykuły, przez co najbezpośredniej zbliżą się do piśmiennictwa kobiecego a przez nie do organizacji kobiecych.

Nadzwyczaj miły nastrój i atmosfera niezwruszonej szczerości, które towarzyszyły tej wstępnej konferencji kobiecej w Polskiem Radju, dobrze wróżą o dalszym rozwoju serdecznej i celowej współpracy, rozpoczętej pod tak pięknymi auspicjami.

Kobieta jest wychowawczynią narodu — naród jest takim, jakim wychowa go kobieta. Dlatego też z uznaniem podnieść można inicjatywę innego wychowawcy tego narodu — radja — inicjatywę sojuszu „Polskiego Radja“ z Kobieta polską.

## Przeklęta wioska

### Kradzież złotego krzyża

Niezwykle wzruszająca uroczystość odbyła się ostatnio w małej serbskiej wiosce Barbarevo. Historia, która zakończyła się tak szczęśliwie i wzruszająco sięga początkiem okresu z przed lat 50-ciu, kiedy to Serbja pozostawała pod jarzmem tureckim.

Ludnością chrześcijańską opiekowali się wówczas dorywczo biskupi greccy i bułgarscy w niezwykle trudnych warunkach, przeważnie jeżdżąc konno pełnił oni swą ciężką i odpowiedzialną służbę Bożą.

Mieszkańcy wsi Barbarevo zbudowali cerkiew i zaprosili biskupa bułgarskiego, aby dokonał poświęcenia.

Po ukończeniu poświęcenia biskup przenoco-

wał w jednej z chat chłopskich, a gdy nazajutrz wstał na wierzchowa, aby jechać do innej wioski, spostrzegł, iż w nocy zginął mu ciężki masywny krzyż ze złota.

Usiłowania znalezienia złodzieja spełzły na niczem i biskup, wyjeżdżając z wioski na chwilę zatrzymał wierzchowa i podnosząc rękę do góry, rzekł: „Przeklęci jesteście wszyscy!“

Przekleństwo zupełnie oszołomiło chłopów. W ciągu kilku dni krzyż został odnaleziony i delegacja z kilku chłopów udała się w pogoń za biskupem, aby zwrócić zgrubę i prosić o przebaczenie.

Biskup jednak w drodze, zanim go dopędzili chłopci został zamordowany przez bandytów, a inni biskupi bułgarscy, nie chcieli z wioski zdjąć przekleństwa.

Wioska nawiedziła kilka nieszczęść. Opowiadanie o przekleństwie przechodziło z ust chłopów do synów i mieszkańcy wioski uważali siebie za straconców i najgorszych grzeszników.

Wreszcie niedawno jeden z chłopów zwrócił się do serbskiego biskupa Benjamin z prośbą o zdjecie przekleństwa.

W niezwykle uroczysty sposób odbyło się zdjecie klątwy.

Wszyscy chłopci przez cały czas nabożeństwa klęczali i płakali.

Po odczytaniu modlitwy biskup Benjamin pokropił wodą wszystkich obecnych i dał rozgrzeszenie.

Wioska Barbarevo przez całe pięćdziesiąt lat przeklęta, była najwzorzowszem osiedlem ludzkim w którym gospodarze ani się nie kłócili, ani wiedzieli co to jest bójka.

Na wojnę przeciw Turkom, w czasie wojny świątowej wioska wysłała wszystkich swych synów od lat 16 do 50.

Okryli oni swą walecznością nie tylko powiat, lecz armję serbską, a wielu z ich dosłużyło się szlif oficerskich.

## Międzynarodowa wystawa budowlana

Berlin. Odbyło się tu uroczyste otwarcie Międzynarodowej Wystawy Budowlanej w obecności licznie zebranych przedstawicieli władz i korpusu dyplomatycznego. Ze strony Polski był obecny zastępca konsula generalnego dr. Feniger. Wśród 22-ch państw obcych, biorących udział w wystawie, znajduje się również i Polska, której dział, zorganizowany przez towarzystwo reformy mieszkaniowej, obsesany został przez 12 instytucyj. W osobnej sali zebrane zostały plany, projekty i fotografie, nadesłane przez fundusz kwaterunku wojskowego, spółdzielnię mieszkaniową, członków stowarzyszenia urzędników państwowych, syndykatu hut żelaznych, warszawskiej spółdzielni mieszkaniowej, towarzystwa budowy mieszkań, zakładów ubezpieczeń społecznych itp.

Zbiór eksponatów polskich uzupełnia szereg czasopism i publikacyj, dotyczących budownictwa miejskiego i mieszkaniowego.

Bojar popatrzył na nią z współczuciem.

— Helena Dymitrijewno — rzekł po krótkim przeciągu czasu — jest środek ratunku dla ciebie Posłuchaj! Jestem stary i siwy, ale kocham cię jak moją córkę. Pomyśl, Heleno, czy się godzisz wyjść za mnie starego?

— Zgodzę — krzyknęła radośnie Helena i pała do nóg Mrozowowi.

Tknęło bojara niespodziewane słowo; ucieszył się z radości Heleny, ale się domyślił stary, że to radość tonącego, który się chwyta za krzak cieniowy.

Czule podniósł Helenę i pocałował w czoło.

— Dziecko — powiedział — ucałuj krzyż, że nie znieślawisz mej siwej głowy; złóż przysięgę tu przed Zbawcą!

— Przysięgam, przeysięgam — wyszeptala Helena.

Wkrótce się odbyły zaręczyny, a gdy przyszły królewskie swaty, Helena już należała do Drużyny Andrejewicza Mrozowa.

Nie z miłości wyszła Helena za starego bojara, ale całowała krzyż, że będzie mu wierna i szczerze postanowiła przysięgę dotrzymać i nie zdrzeszyć przeciwko Panu swemu ani słowem ani myślą. I czemużby nie miała kochać bojara Drużyny Andrejewicza? Prawda nie młodym był bojar ale z łaski Boga miał wszystkiego pod dostatkiem i zdrowia i siły i sławę na wojnie, i silną wolę, i wsie, i siola, i złota pełno, i materje drogie, i futra. Jednego tylko Bóg mu odmówił: łaski u cara Iwana. Car dowiedziawszy się o spóźnieniu swych swatów, rozgniewał się na Mrozowa i postanowił go ukarać. Kazał zaprosić pewnego razu do siebie bojara na ucztę i posadził nie tylko niżej Wiazemskiego, ale nawet niżej Godunowa Borysa Fedorowicza, nie sprawującego jeszcze podówczas żadnego urzędu przy dworze.

(Ciąg dalszy nastąpi)

## Książę Srebrny

Powleż z czasów Iwana Groźnego  
przez Hr. A. K. Tolstoja.

Jeden tylko dom bojara Drużyny Andrejewicza Mrozowa, na brzegu rzeki Moskwy, odróżniał się pięknoscia. Dębowe bale były jeden w jeden i okręgle i równe. Dom o trzech piętach, nie licząc świetlicy. Dach nad gankiem był potrójny wany pięknymi rzeźbionymi słupami. Okiennice pomalowane w kwiaty i ptaki, a światło Boże przedzieralo się w okno nie przez ciemne pęcherze, jak w większej części moskiewskich domów, ale przez czyste, przezrocyste szyby. Na wielkim podwórzu znajdowały się budynki dla służby, spichlerz gołębni i lenia sypialnia bojara. Z jednej strony z podwórza graniczyła domowa muirowana cerkiew, z drugiej — ogromny sad, ogrodzony dębowym częstokolem, z za którego wyglądała piękna huśtawka, także pomalowana w desenie i kwiaty. Słowem, dom był zbudowany jak nie można piękniej i lepiej. Bo i było dla kogo budować!

Bojar Drużyna Andrejewicz, przystojny mężczyzna, charakteru srogięgo, nie zważając na swoje nie młode już lata, ożenił się niedawno z najpięknszą moskiewską pięknością. Wszyscy się dziwili, gdy wyszła za niego dwudziestoletnia Helena, córka Dymitrijewicza... zabitego pod Kazaniem. Nie takiego jej męża prorokowały kumoszki. Ale Helena był na wydaniu bez ojca i matki, a piękność dziewczęcia, przy zepsutych obyczajach nowych carskich zauszników, była częściej dla niej zmartwieniem niż uciechą.

Mrozow ożeniwszy się z Heleną, stał się jej opiekunem, a wszyscy wiedzieli w Moskwie, że nie uszłoby bezkarnie obrazzić tę, którą brał pod swą opiekę bojar Drużyna Andrejewicz!

Wielu carskich ulubieńców przed zamazpój-

ściem Heleny, starało się pozyskać jej względy, ale nikt się tak o nią nie dobijał, jak książę Afanasij Iwanowicz Wiazemskij. I drogie podarunki jej posyłał, i w cerkwiach naprzeciwko niej stawał, i na spienionym koniu jeździł mimo jej domu — nic nie pomagalo, swaty odnosili mu jego podarunki, a przy spotkaniu z nim Helena się odwracała. Czy się dla tego odwracała, że jej się nie podobał Afanasij Iwanowicz, czy też serce dziewczęcia może wtedy o kim innym myślało, dość że mimo wszelkich starań książę Wiazemskij dostal jednak odkosza. W końcu rozgniewał się Afanasij Iwanowicz i poszedł bić czołem przed carem Iwanem w swem nieudanem przedsięwzięciu. Car obiecał sam posłać swaty do Heleny Dymitrijewny. Dowiedziawszy się o tem Helena załapała się łzami. Poszła z mamką do cerkwi, upadła na kolana przed Matką Boską, poczęła płakać i całować ziemię.

W cerkwi narodu nie było, ale gdy Helena wstała i obejrzała się, — za nią stał bojar Mrozow w aksamitnym zielonym kaftanie.

— Czego płaczesz, Heleno Dymitrijewno — spytał Mrozow.

Poznawszy bojara, Helena się ucieszyła. Drużyna był niegdyś w wielkiej przyjaźni z jej rodzicami, a po ich śmierci odwiedzał ją często; kochał ją jak własną córkę. Helena go szanowała jak ojca i zwierzała mu się z myślami, jednej tylko mu nie powierzyła; zatrzymała dla siebie na zmartwienie, a dla niego na zgrubę.

I teraz na pytanie Mrozowa nie wyjawila mu tej tajemnej myśli, rzekla tylko, że płacze tego, iż przyjadą carskie swaty zmusić ją wyjść za Wiazemskiego.

— Heleno Dymitrijewno — rzekł bojar — czy naprawdę nie chcesz Wiazemskiego?

— Nigdy — odpowiedziała Helena — nigdy go nie pokocham. Prędeż do grobu zstąpię!

## Niemcy utrudniają tranzyt do Prus Wschodnich

Jak wiadomo od 1 kwietnia 1931 r. na propozycję polską został przedłużony czas otwierania granicy na 5 punktach przejściowych na zachodniej granicy Niemiec do północy, a mianowicie w Jeziorkach, pow. Chodzież, Czarnków, pow. Czarnków, Gorzycko, pow. Międzychód, Słupia, pow. Kępno i Dębno Polskie pow. Rawicz. W ten sposób dzięki daleko idącej przychylności władz polskich zwłaszcza ruch tranzytowy z Niemiec do Prus Wschodnich i odwrotnie został bardzo ułatwiony i udogodniony.

Jak się obecnie dowiadujemy, władze polskie zaproponowały również objęcie przedłużeniem otwierania granicy do godz. 24-tej punkt graniczny Władysławek, leżący na bardzo uczęszczanej drodze Berlin—Piła—Chojnice—Tczew—Królewiec. Tymczasem **władze niemieckie nie zgodziły się na propozycję polską.** Chodzi tu Niemcom o to, że polskie udogodnienia wytrącają im broń z ręki i wszelkie narzekania na trudności komunikacyjne, wynikłe z istnienia „korytarza”, tracą grunt. Ponieważ Władysławek jest licznie uczęszczany i jest ważnym punktem w ruchu międzynarodowym przeto Niemcom chodzi o zachowanie atutu antypolskiej propagandy. Dla tych celów poświęcają interesy i korzyści licznych rzesz, głównie automobilistów i utrudniają tranzyt.

## Proces, którym się interesuje cały Paryż

Ostatnia z sensacji, o której będziemy mówić, jest, jak iskra elektryczna, która poruszyła cały świat paryski.

Stoi oto przed zebraniem sądem młoda, piękna choć o dziwnej bladej twarzy, dziewczyna: — pani Lucyna Mequin, urodzona w r. 1904 w hiszpańskiej prowincji Asturji.

Jest oskarżona o zamordowanie — uduszenie trzynastoletniej Carmen Rucker. Zdarzyło się to dnia 2 lipca w r. 1930, w południe w Lasku Bułońskim.

Lucyna Mequin stoi z twarzą skamieniałą w biały marmur — milcząca. W każdym jej drgnięciu — niedomówienie, znak zapytania.

Jest doskonałym, klasycznym wprost typem „tajemniczej pani”.

Jej życie i ona sama czynią wrażenie czegoś niesamowicie interesującego.

Otula ją, jakby jakiś fascynujący cień głębokich przeżyć i nieodgadnych przez nikogo tajemnic Stwarza dokoła siebie atmosferę nieokreśloną, niezwykłą i wprost narzucającą wizję mnóstwa przygód.

Od kilku lat mieszka w Paryżu, przyjechawszy z Londynu.

Co właściwie robiła w Paryżu?

Oto — pytanie wszystkich.

Wiedzą wszyscy, że żyła w wykwinciu i w dostatku.

Lecz — skąd na to środki?

Jej liczni przyjaciele raczej ją wykorzystywali, niż ona ich. Żyła ostatnio w przyjaźni z jakimś bogatym przemysłowcem. Nagle — pewnego dnia stał się bankrutem. Oboje byli w tym dniu 1 lipca — bez grosza.

Ależ już 2 lipca — Lucyna posiadała kilkaset tysięcy franków, które, jak wyznała, były jej przesłane przez wujka — z Londynu.

Akt oskarżenia jednak odpowiada inaczej, a więc: — że pieniądze są niewiadomego pochodzenia, a wszelkie okoliczności, towarzyszące uduszeniu Carmeny, wskazują na Lucynę Mequin jako na zbrodniarkę. Mała jej przyjaciółka była sama jedna w domu, kiedy przyszła Lucyna do niej. Potem poszły we dwójkę na spacer do Lasku Bułońskiego. Było południe. Carmen znaleziono uduszoną.

Któż inny mógł to uczynić, jak nie Lucyna? Przecież to jasne! A jednak.....

Najskrupulatniejsze badania policji i detektywów przez dziesięć długich miesięcy nie wyświetliły sprawy, ani na włos.

Dwóch wprawdzie świadków pod przysięgą zeznało, że widzieli w południe 2 lipca młodą dziewczynę w towarzystwie pani, bardzo podobnej do oskarżonej. Poza tem bućki jednej i drugiej pozostawiły ślady na piasku i trawie, prawie aż do miejsca zamordowania Carmeny.

Oto rzekome poszlaki.

To też Lucyna Mequin na każde powiedzenie lub zapytanie przewodniczącego sądu odpowiada śmiałą ripostą. Czuje się błysk i dźwięk ostrej i niezwykłej szpady.

Lucyna umie stworzyć chaos powikłanych pytań, odpowiedzi, wniosków i argumentów. Roją się w jej powiedzeniach tysiące kłamstw czy prawd. Nikt zgadnąć nie może.

Jest imponująca!

W jej bladej, pięknych rysach twarzy nie zadrga ani jeden muskuł. Ciemne jej oczy zachowują niezmiennie swój gorący blask, głos dźwięczy łaskotliwie, pieszcząco. Jest w nim dużo melodyjności i soczystego brzmienia.

Przewodniczący sądu grzmi, wypowiadając co chwila słowa, które każdą inną odcięłyby gło-

wę, jak topór kata, — a pani Lucyna Mequin w przeciwieństwie do niego zachowuje niezamącony niczym spokój.

Niemą w niej żadnego śladu wewnętrznego lub zewnętrznego wzburzenia. Żadnych łez, żadnych dramatycznych scen.

Wszystkie jej argumenty i wyjaśnienia okazują się z gruntu fałszywe. Zastępuje je znowu innemi, które także są umyślnie fałszowane.

Gra cała wydaje się czemś koszmarnem.

Mijają godziny za godzinami — bez rezultatu.

Sprawa pani Mequin zajęła przedewszystkiem lekarzy-psychjatrów. Uważają oni za zjawisko niezwykłe, którego objawy są niesłychanie ciekawe. Cała bowiem jej duchowa strona jest źródłem i ujściem kłamstwa, którego dowiedzieć jest niesłychanie trudno.

Obrońcy wskazują na luki i błędy sędziów i prokuratora i walczą o wolność pani Mequin. Publiczność jest prawie cała po stronie Lucyny. Kobiety są nią zachwycone, mężczyźni zainteresowani do głębi.

A wszystkich wewnątrznie dręczy jedno właściwie pytanie: — winna czy niewinna?

## Kilka cyfr o rolnictwie polskiem

Polska jest krajem wybitnie rolniczym, gdyż przeszło 66 proc. ludności utrzymuje się z rolnictwa. Posiada ona gruntów ornych, łąk, pastwisk i ogrodów 26.615.000 ha, lasów — 8.928.000 ha, z czego 2.853.000 ha państwowych i 4.193.000 ha prywatnych. Na tych terenach znajduje się 3.253.000 gospodarstw rolnych, rozporządzających 4.128.000 koni, 8.570.000 sztuk bydła, 6.397.000 sztuk trzody chlewnej, 1.917.000 owiec, z odpowiednią ilością budynków i inwentarzy.

Według dalszych informacyj Zakładu Polityki Ekonomicznej Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, skąd dane te czerpiemy wynika, iż wartość gruntów uprawnych, lasów państwowych i prywatnych, inwentarzy żywych i martwych, oraz budynków rolnych wynosi 66,9 milijarda zł, co przy ogólnej wartości majątku narodowego Polski, obliczanego na 138 miliardów zł, stanowi w przybliżeniu 50 procent majątku narodowego.

Wartość rocznej polskiej wytwórczości rolnej obliczona jako dochód końcowy brutto według danych „Rolnika Ekonomisty“ wynosi 11.197 milj. zł, z czego na wytwórczość roślinną wypada 6.431 milj. zł, oraz na wytwórczość hodowlaną 4.765 milj. zł. (Dane za ubiegły rok gospodarczy)

Z ogólnej powierzchni trzydziestu kilku milionów hektarów obszarów eksploatowanych przez rolnictwo — przeszło 60 proc. należy do drobnych i średnich gospodarstw rolnych, a w tem około 46 proc. do gospodarstw, posiadających do 20 ha ziemi.

Rolnik polski, pomimo kryzysu, jaki przeżywamy, potrafi, dzięki ogromnej oszczędności, odkładać część wpływów osiągniętych. Wchodzi tutaj w grę bardzo silne przywiązanie rolnika polskiego do ziemi, który odmawia sobie nieraz wszystkiego, aby zachować środki potrzebne do utrzymania się przy swoim gospodarstwie.

Według Głównego Urzędu Statystycznego wkłady w spółdzielniach kredytowych, tj. instytucjach pracujących prawie wyłącznie na wsi wynosiły w 1926 r. — 83 milj., 1927 — 159 milj. zł, 1928 — 261,9 milj. zł, 1929 r. — 374,1 milj. zł, 1930 r. — 381,2 milj. zł. „Terol“.

## Stan zasiewów w kraju

Z danych zebranych przez Główny Urząd Statystyczny, na podstawie sprawozdań korespondentów rolnych wynika, iż trwające naogół do połowy kwietnia przymrozki uszkodziły zasiewy oziminy, to też stan zasiewów ozimych uległ dalszemu pogorszeniu zwłaszcza w południowo-wschodniej części Polski i przedstawiał się w połowie kwietnia jak następuje: (stopień 5 oznacza stan wyborowy, 4 — dobry, 3 — średni, przeciętny, 2 — mierny, 1 — zły) pszenica ozima — 3,0, żyto ozime — 2,9, jęczmień ozimy — 3,0, koniczyna — 2,8.

Kwiecień miał temperaturę niższą od średniej wieloletniej, zwłaszcza w północnej części Polski. Ilość ciepła była w całej Polsce niedostateczna dla vegetacji roślin. Ilość opadów z wyjątkiem rejonów Bydgoszczy i Poznania była mniejsza od średniej wieloletniej, jednakże ze względu na niższą temperaturę należy stwierdzić, że ilość wilgoci w ziemi była w całym kraju dostateczna.

Według dalszych informacyj, zebranych przez Agencję Rolniczą „Terol“ vegetacja, której silne opóźnienie notowano w połowie kwietnia, uległa znacznej poprawie, a duże ocieplenie z przejściowymi opadami specjalnie w Wielkopolsce, spowodowało pewną poprawę w stanie zasiewów w porównaniu do sprawozdań Urzędu Statystycznego. Ponieważ jednocześnie dał się zauważyć silny wzrost zapotrzebowania na nawozy sztuczne, którym rolnicy pragną ratować uszkodzone zasiewy przeto należy sądzić, iż w przyszłym roku gospodarstwo nie grozi nam deficytowi ziarna, chociaż zbiory zapowiadają się mniej korzystnie, aniżeli w roku ubiegłym. „Terol“

## Przyjaźń polsko-estońska

Prasa podaje: Rząd polski zwrócił się do rządu estońskiego z propozycją zawarcia umowy lotniczkiej, mającą na celu bliższą współpracę w kierunku rozwoju lotnictwa i przewidującej wzajemne ustępstwa przy korzystaniu z linii lotniczych w Estonji i Polsce. (Linje Berlin—Ryga—Tallin—Lenigrad oraz Tallin — Helsingfors zostały otwarte).

W dniu 3 maja poseł polski w Tallinie, K. Libicki, został odznaczony estońskim orderem „Orla“ I-szej klasy. Jest to pierwsze odznaczenie tym orderem w korpusie dyplomatycznym w Estonji.

## Z Pomorza

### Egzamin mistrzowski.

**Kartuzy.** Egzamin mistrzowski w zawodzie damsko-fryzjerskim złożyła przed specjalną komisją egzaminacyjną Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu p. Justyna Steege z Kartuz. Należy zaznaczyć, że p. Justyna Steege jest pierwszą w tym zawodzie mistrzynią w Kartuzach, a piątą dopiero na Pomorzu.

### Śmiertelne zatrucie gazem.

— W nocy na niedzielę znaleziono w wagonie pakunkowym kartuskiego pociągu osobowego, stojącego na martwym torze głównego dworca w Gdańsku, bezprzytomnego konduktora Jana Kuleszę z Kartuz. Bezprzytomnego kolejarza starano się cucić na dworcu, lecz gdy próby te zawiodły odwieziono go do szpitala, gdzie lekarz stwierdził śmierć K. W przedziale dla kierownika pociągu znajduje się gazowy aparat do gotowania, którego K. zamierzał użyć, przyczem znalazł straszną śmierć.

### Wielki pożar u rolnika.

**Karłowo,** pow. kartuski. Dnia 6 bm. w nocy wybuchł pożar w zabudowaniach rolnika M. Sztolca. Spaliła się stodoła, w której znajdowały się maszyny rolnicze i mniejsze ilości paszy oraz chlew. Żywy inwentarz, za wyjątkiem 3 gęsi wyratowano. Poparzeniom uległ jednak jeden koń i krowa. Szkoda wynosi około 8000 zł. Budynki były ubezpieczone, żywy i martwy inwentarz zaś nie był ubezpieczony.

### Kradzież.

**Niestępowo.** U p. Luisy Szeske skradli nieznanymi sprawcy z niezamkniętego chlewa 2 tamby oraz bryczki i jedną poduszkę z siedzenia tejże bryczki, razem wartości około 280 zł.

### Rekolekcje.

**Sierakowice.** W niedzielę, 26 kwietnia rozpoczęły się po niesporach rekolekcje dla III zakonu i dla całej parafji. Przeprowadził je Ojciec Franciszkanin Bazyli, wygłaszając dziennie po 3 nauki. Wierni bardzo licznie przybywali do kościoła tak że rekolekcje właściwie przybrały charakter misji. W czwartek zakończono rekolekcje wspólną Komunią św. W piątek, jako na początku nabożeństwa majowego, ten sam Ojciec Franciszkanin wygłosił podniosłe kazanie dla młodzieży jako naukę stanową.

### Z ruchu budowlanego.

**Pelplin.** Od chwili, gdy Pelplin otrzymał prawa miasta, mile uderza każdego wycieżona praca nad ulepszeniem i rozbudowaniem stolicy diecezji Ulice, dotąd „beziemienne“ otrzymały swe nazwy, a obok istniejących planowane są nowe ulice. Z nich na wyróżnienie zasługuje plan nowego dojazdu do pałacu biskupiego, zamiast obecnej określonej drogi.

Szczególnie znaczenie dla rozbudowy miasta naszego ma założony przed niedawnym czasem komitet budowy domów ogródkowych. Protektor tego komitetu, Najdostojniejszy X. Biskup Okoniewski podarował komitetowi znaczny płat ziemi tuż obok parku biskupiego. Już od długiego czasu pracowano nad zrównaniem terenu co obecnie już jest prawie dokonaniem. Niektórzy właściciele działek już zwożą cegłę, by przystąpić do budowy. Tę nową część miasta postanowiono nazwać ku czci J. E. Ks. Biskupa — Okoniewiem.

Z ociepleniem się dni wiosennych, zakłada Seminarjum Duchowne na terenie, uzyskanym przez zabetonowanie dotychczas otwartego kanału ślizne planty. W tym roku sprowadzono za przeszło 1000 zł krzewy róż, bzu kulistego, pnący winogrodu i innych krzewów ozdobnych. Pracami kieruje fachowiec z ogrodów miejskich z Bydgoszczy.

Również znie czyni się przygotowania celem dokończenia budowy gmachu seminarjalnego.

Przy wszystkich tych pracach znajduje zajęcie szereg bezrobotnych.

### Matura.

— W roku bieżącym w tut. gimnazjum biskupim „Collegium Marianum“ dopuszczono do egzaminu dojrzałości 6 uczniów, dwóch nie dopuszczono. W ub. tygodniu odbywał się egzamin piśmienny, któremu przewodniczył p. wizytator Dutkowski z O. Szkol. Pom.

Redaktor odpowiedzialny: Bonifacy Chmielewski, Chojnice  
Drukiem drukarni „Dziennika Pomorskiego“ w Chojnicach  
Wydawca Juliusz Schreiber, Chojnice.

**Podziękowanie.**

Zarząd Kat. Stow. Mł. Polskiej Męskiej poczuwa się do miłego obowiązku i składa tą drogą „Czytelnik Ludowej“ a w szczególności p. insp. Grochowskiemu staropolskie Bóg zapłać, za oddanie do użytku młodzieży 70 książek.

**Sprzedż koni.**

Podaje się do ogólnej wiadomości zainteresowanym, że Dowództwo I. Bataljonu Strzelców w Chojnicach sprzeda w drodze wolnego przetargu dwa wybrakowane konie wojskowe w dniu 16 maja 1931 r. o godz. 10-tej na Placu Piastowskim. — Osoby reflektujące na nabycie powyższych wymienionych koni, winne stawić się punktualnie do przetargu. Magistrat.

**Zarząd Okręgu Starogardzkiego**

Tow. Powstańców i Wojaków po wystąpieniu z Związku Tow. Powstańców i Wojaków O. K. VIII zwołuje na niedzielę dnia 17 maja br. Nadzwyczajny Walny Zjazd Okręgu do Tezewa do Czerwonej sali Hali Miejskiej.

Porządek Zjazdu i porządek obrad:

Godzina 9 — Zbiórka delegatów na dworcu kolejowym w Tezewie i raport.

Godzina 9,30 — Wymarsz do Kościoła na nabożeństwo.

Godzina 11 — Zbiórka wszystkich delegatów na placu wyznaczonym przez Komendanta, przemarsz przez miasto na salę obrad

Godzina 11,30 — Obrady w Czerwonej sali

**Hali Miejskiej:**

- 1) Zagajenie, powitanie władz, gości i delegatów
- 2) Odczytanie porządku obrad
- 3) Wybory prezydium Zjazdu
- 4) Odczytanie protokołu z Zjazdu w Chojnicach
- 5) Komunikaty Zarządu
- 6) Reorganizacja Okręgu Starogardzkiego Tow. Powstańców i Wojaków
  - a) Odczytanie statutu Związku O. K. VII
  - b) Dyskusja i powzięcie uchwał co do nowego statutu
- 7) Uchwała o przystąpieniu Okręgu Starogardzkiego do Związku Tow. Powstańców i Wojaków O. K. VII w Poznaniu
- 8) Sprawa Kasy pośmiertnej
- 9) Wybory nowego Zarządu
  - Prezesa, wiceprezesa, sekretarza i zastępcy, komendanta i zastępcy, skarbnika i zastępcy, referenta organizacyjnego i referenta oświatowego, Komisji Rewizyjnej, Komisji Kasy pośmiertnej, Sądu Honorowego, Delegatów na Zjazdy Związku O. K. VII.
- 10) Uchwała co do siedziby Zarządu Okręgowego
- 11) Wolne głosy.
- 12) Zamknięcie Zjazdu.

Placówki delegują na nadzwyczajny Walny Zjazd na każdych rozpoczętych 50 członków jednego delegata, zaopatrując takowego w legitymację i przesyłając przez delegata pismo stwierdzające stan liczebny placówki. Poza delegatami placówek mają na Nadzwyczajnym Walnym Zjeździe prawo głosu przesiłanych obwodów, które podporządkowały się naszym uchwałom.

**WOLNOŚĆ!**

Zarząd Okręgu Starogardzkiego Towarzystw Powstańców i Wojaków

(—) Friedrich Wiktor, prezes (—) Mądzielewski Leon, wiceprezes, (—) Stowoszewski Dominik komendant.

**Plaga żebaków.**

W ostatnią sobotę nawiedziła nasze miasto istna plaga żebaków. Na każdej ulicy zastano po kilku nawet jeszcze zdolnych do pracy młodych ludzi. Kilku nawet Policja przytrzymała. Na ulicy Gdańskiej jeden z owych żebaków, który widocznie na chodniku nie robił interesu postanowił umieścić się na środku jezdni i tam wywołał swoje lamente i udawał sparaliżowanego nie bacząc nawet na własne niebezpieczeństwo ze strony pojazdów i samochodów. Dopiero policjant położył temu kres i z tą chwilą również paraliż opuścił „nieszczęśliwego“.

**Kradzież kaczek.**

W nocy z dnia 9 na 10. 5. br. włamano się do ralmarni leżącej za miastem pod Angowice, za pomocą wyłamania bramy. Skradziono 4 kaczki na szkodę Rink Anny, której mąż tam pełni funkcję gospodarza i woźnicy. Sprawcy dostali się do chlewa mimo że na podwórzu znajdują się bardzo ostre psy.

**Kradzież zboża.**

W nocy z dnia 8 na 9 bm., nieustaleni do tej pory sprawcy włamali się do mieszkania p. Sznelkiego w Dolinie i zapomocą odsunięcia zasuwki i skradli około 3 ctr. żyta, 2 pszenicy i ówricz koniczny, ogólnej wartości około 150 zł. Sprawców jak ślady wskazywały na polu, było trzech i uszli w kierunku Chojnicy.

**Kradzież kur.**

W nocy z dnia 9 na 10. 5. br. włamano się za pomocą rozłamania kłódki do chlewa przy ul. Młyńskiej 20 i skradziono 10 kur wartości 36 zł. Policja jest na tropie sprawców.

**Nowy Przywilej dla Stow. Młodzieży Polskiej**

Ojciec św. przychylił się do prośb polskich Biskupów Ordynariuszy i udzielił Związkowi Stow. Młodzieży Polskiej odpustu zupełnego. Odpust ten uzyskać mogą ci członkowie, którzy w dniu św. Stanisława Kostki albo w następną niedzielę po spowiedzi i komunię św. odwiedzą kościół lub kaplicę Stowarzyszenia i pomoją się na rzecz Ojca św. Przywilej ten, przysługuje Związkowi na lat 7.

**Kradzież dokumentów.**

Dnia 9. 5. br. na targu w Chojnicach okradziono rolnika Semraua Pawła z Charzykowa. Z portfelu wyjął mu z kieszeni 70 zł i różne dokumenty. Poszkodowany nie może podać miejsca w jakim został okradziony. Niewiadomo więc czy chodzi tu o kradzież, lub też zagubienie wyżej wspomnianych przedmiotów.

**Zgubiony zegarek.**

Niejakiej Marja Knoll lat 21 stanu wolnego z Angowic zgubiła w dniu Nowego roku br. w Angowicach damski złoty zegarek wartości 200 zł Wszelkie zabiegi w celu odzyskania zguby nie odniosły skutku. Obecnie wykazało się że zegarek ma niejakiś W. z Chojnic, u którego jak zeznawają świadkowie ów zegarek znaleziono.

**Pomoc kredytowa dla rolnictwa!**

Państwowy Bank Rolny przyznał Powiatowej Komunalnej Kasie Oszczędności w Chojnicach kredyt w dyskoncie we wysokości:

**zł. 80.000.—**

na następujących warunkach:

- 1) z kredytu niniejszego mogą korzystać drobni i średni rolnicy, oraz osadnicy, potrzebujący rzeczywiście pomocy kredytowej.
- 2) Termin płatności weksli nie może wybiegać poza okres 6-ciu miesięcy, przyczem **kredyt musi być spłacony do dnia 31 grudnia 1931 r.**
- 3) Jednocześnie zaznaczamy, że kredyt powyższy **prolongacie podlegać nie będzie.**

Wnioski o przyznanie pożyczki z podaniem dwóch pewnych ręczyteli składają należy do Powiatowej Komunalnej Kasy Oszczędności w Chojnicach, ul. Gdańska 23 w terminie **najpóźniej do dnia 15 maja 1931 r.**

Podania pozostające bez odpowiedzi, należy uważać za nieuwzględnione.

**Tydzień Czerwonego Krzyża**

w tym roku w Polsce odbywa się od 10 — 17 maja Nikogo w Polsce, komu na sercu leży bezpieczeństwo własnego życia i mienia, kto lituje się nad gorzkim losem bliźniego, dotkniętego klęską żywiołową, nie powinno zabraknąć w szeregach Czerwonego Krzyża.

A więc w tygodniu tym pomóżmy Czerwonemu Krzyżowi ratować nas samych i wpisujemy się gromadnie w jego szeregi.

Współpraca w organizowaniu drużyn ratowniczych jest bardzo pożądaną, tym zaś których zajęcia życia codziennego wstrzymują od czynnej współpracy na tej niwie, opłata 25 groszy miesięcznej (3 złote rocznie), nie zrobi chyba wyłomu w domowym budżecie. Zapisy przyjmuje kancelaria Zarządu P. C. K. w miejscu.

Niechże społeczeństwo zadokumentuje swoją troskę o własny swój byt i swe zdrowie, a zarazem o bezpieczeństwo Państwa!

**Znowu wypadek przy szosie Bytowskiej.**

W sobotę wieczorem trzech cyklistów jadących bez światła najechało bezrobotnego Piepiorkę zamieszkałego przy ulicy Konopnickiej 6 i poważnie go poturbowało. Czas już przecież aby nasi cykliści zaopatrzyli się w dzwonki a szczególnie i światła, o ile są zmuszeni wracać do domu późno, lub wyjeżdżać do pracy. Cykliści byli o tyle bezczelni, że poturbowanego zostawili leżącego na szosie. Jednak u jednego z nich zdobano stwierdzić numer rejestracyjny i w ten sposób pociągnąć do surowej odpowiedzialności.

**Kino Nowości**

wyświetla dziś we wtorek o godz. 8,15 potężny, majestatyczny film pt. „Białe Piekło Piz Palu“ Tragedja i wstrząsająca istotą uwiecznionych wśród niebosiężnych gór i przepastnych lodowców pdg. rozgłośnego dzieła Dr. Arnolda Francka. W rolach głównych: Leni Riefenstahl, Gustaw Diessel, Ernst Petersen, oraz znany lotnik Ernest Udol. — Cały świat został oszołomiony zjawieniem się tego arcydzieła, które wysuwa się na czoło filmów ostatniego dziesięciolecia.

**Powiat**

**Akcja katolicka naszej parafii przy pracy.**

**Czersk.** — W sobotę po poł. odbyło się posiedzenie zarządu Akcji Katolickiej naszej parafii. Jak wiadomo zarząd Akcji Katolickiej zostaje mianowany przez diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej. Oprócz tego wchodzi w skład zarządu z urzędu przesiłanych wszystkich organizacji, które zostały przyłączone do Akcji Katolickiej. Obecny skład zarządu Akcji Katolickiej parafii Czersk jest następujący: prezes p. Jan Górski zawiadzca stacji, burmistrz, sekretarz Maks. Wysocki emeryt, inspektor szkolny. Jako dalsi członkowie wchodzi w skład zarządu p. Falkowska, (Kat. Związek Polek) Konitzerowa (Kongreg. Matek) Kiedrowska (Stow. św. Wincentego a Paulo, p. Muzio-

łówna (Kongr. Dziewic) pp. Pacek (S. M. P.) Cebula Świątek (Tow. Czeladzi Katol.)

Na sobotnim posiedzeniu przewodniczył przew. ks. dziekan Sprengel, protokół z ostatniego posiedzenia odczytał sekretarz p. Wysocki. Omówiono obszernie projektowany obchód uroczysty z okazji 40-lecia ukazania się encykliki Ojca św. Leona XIII pt. „Rerum Novarum“. Po obszerniej dyskusji uchwalono program obchodu, który odbędzie się w niedzielę, 17-go maja zaraz po sumie w kaplicy.

**Z diecezji.**

**Obchód tysiąclecia Soboru Efeskiego.**

W związku z obchodem 1500-letniej rocznicy Soboru Efeskiego wyraził Ojciec św. życzenie, by pamiętną tę chwilę cały świat katolicki uczcił jak najliczniej.

Wobec tego zarządził J. E. Ks. Biskup Okoniewski, by na terenie diecezji chełmińskiej w dniu 21 czerwca br. 1) odprawiono się w wszystkich kościołach i kaplicach publicznych uroczystą Mszę św. i odczyt. list Pasterski; 2) wieczorem dnia tegoż odbyć się mają wszędzie akademje na temat Bożego Macierzyństwa N. Marii Panny i prymatu Papieża. Po akademji udać się mają obojczy do kościoła, by odmówić wspólnie „Credo“ i różaniec.

**Przesunięcie granicy parafii grudziądzkiej**

Ze względu na dogodniejszą komunikację mieszkańców miejscowości Pastwisko z Grudziądzem, wyłączył J. E. ks. Biskup Ordynariusz miejscowość Pastwisko z obrębu parafii Okonin i przyłączył ją do parafii św. Krzyża w Grudziądzu. Dekret regulujący wejście w życie z dniem 1 lipca 1931 r.

**Patrz na te rzesze bezrobotnych! Twoja to wina!**

**Boś kurował towar zagraniczny!**

**I Ciebie czeka nędza!**

**Jeżeli nie będziesz kup. towaru krajowego.**

**Związek Obrony Przemysłu Polskiego** POZNAŃ ul. Rzeczypospolitej 1.

**Gleńda Płodów Rolnych w Poznaniu**

Poznań, dnia 11. V. 1931 r.  
Warunek: handel hurt. fr. st. załad. ładunki wago-  
dostawa zarsz za 100 kg., w złotych.

Zyto	26,25—26,75
Pszenica	30,00—30,50
Jęczmień przemiatowy	27,00—28,00
Jęczmień brow.	—
Owies	29,00—30,00
Mąka z 65%, wł. work.	40,00—41,00
Mąka p 65% wł. work.	47,50—50,50
Otręby żytnie	21,00—22,00
Otręby pszenne	21,00—22,00
Rzepak	38,00—40,00
Groch polny	30,00—31,00
Groch Victoria	36,00—40,00
Ziemiaki jadalne	6,50—7,00

**RUCH w TOWARZYSTWACH**

**Baczność „Sokol“ żeński.** — W środę dnia 13. 4. 31 o godz. 7,30 wiecz. odbędą się ćwiczenia — zaprawa do gier sportowych. W czwartek i poniedziałek każdego tygodnia ćwiczenia rytmiczne na zlot. Przybycie wszystkich bezwzględnie konieczne. „Czołem!“ Zarząd.

**SMP. żeńskie.** Dziś zaraz po nabożeństwie majowym zbiórka informacyjna.

**SMP. żeńskie.** Dziś we wtorek 12-go o godz. 8 wieczór zbiórka wszystkich druchien. Z powodu ważnych spraw przybycie konieczne.

Sprawie służ. Zarząd.

**SMP. Męskie.** W środę dnia 13 maja otwarcie biblioteki w ognisku o godz. 8-mej wieczorem. Biblioteka czynną będzie w każdą środę o godz. 8-mej wieczór. Zarząd.

**Klub Mandolinistów „Lira“ przy KPW w Chojnicach** — W środę, dnia 13 bm. o godz. 20-tej odbędą się ćwiczenia mandolinistów w byłym konsumie kolejowym. Uprasza się o punktualne przybycie wszystkich członków. Dyrygent.

**Koło Pań przy K. P. W. w Chojnicach.** — Lekcja gry na mandolinie odbędzie się w środę, o godzinie 5-tej po poł. w salce komisyjnej. Przybycie wszystkich pań konieczne. Dyrygent.

**Walne Zebranie Czerwonego Krzyża odbędzie się we wtorek 12 maja o godz. 8 wiecz. w lokalu p. Engla. O liczny udział prosi** Zarząd.

**Klub Tennisowy Chojnice** — We wtorek 12 maja o godz. 8 wiecz. zebranie w Hotelu Dworcowym Plan gry i programu na rok bieżący.

# „VESTA“

**Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń od Ognia i Gradobicia w Poznaniu.  
Największe w Polsce Towarzystwo Ubezpieczeń gradowych.**

Wyplacone odszkodowania za lata 1924 — 1930 ca. zł. 21.000.000.—. Ubezpiecza ziemiopłody od gradobicia według różnych do wyboru korzystnych i praktycznych systemów: systemem repartycyjnym (z dopłatą) oraz systemem bez dopłaty. Członkowie P. T. R. otrzymują 10% rabatu, dalsze 5% za ubezpieczenia 6-cio letnie. Opusty za lata bezgradowe jak w latach ubiegł. Przyjmują wnioski i wystawiają polisy Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa nr. 73, w Grudziądzu, Plac 23 Stycznia nr. 10. Przyjmuje się zdolnych agentów.

Z okazji srebrnego wesela za nadesłane nam życzenia, a w szczególności delegacji tutejszego Urzędu Pocztowego składamy najserdeczniejsze podziękowanie Chojnice, w maju 1931 r.

**Herman Burandt i żona.**

## Tak największy wybór Tapety

Przeszło 250 gatunków na składzie, — od najtańszych do najwykwintniejszych.

Kolekcja okazowa na życzenie. Lisztewki do tapet, szlaki, (borty) szablony, farby, pokosty, lakiery.

**Najkorzystniejsze źródło zakupu!  
10% do 25% rabatu!**

Drogerja i Handel Farb.

**Bracia Hubert właśc. Juljan Hubert**  
Chojnice, Pomorze. Gdańska 18.  
Telefon 219. :: rok zał. 1894.

**Przetarg przymusowy**  
W **środe**, dnia 13. V. 31 r. o godz. 12-tej sprzedam w Chojnicach na sali p. Jażdżewskiego przy Pl. św. Jerzego 5. najwięcej dającymemu za gotówkę: jopy, ubranka. Ponadto przy Pl. Król. Jadwigi 4/5 o godz. 13-tej 50 ctr. makuchu lnianego **W. Kowalski** 501 Kom. sąd. Chojnice.

**Okolo 3 1/4 mórg łąki i roli do sprzedania.**  
Rola i łąki położone są koło Rzeźni. Zgłosz. do eksp. Dzien. Pom

**Obelgę** którą rzuciłam na panią **Agnieszke Chabowską**, niniejszem z żalem odwołuję i przepraszam **Katarzyna Herek**, Staroszkólna 15.

## Udzielam lekcyj:

z przedmiotów gimnazjalnych, handlowych i języka francuskiego. Specjalność język polski. Ceny minimalne. Wiadomość, ulica Ogrodowa 15 (part. lewy J.T.)

**Kupuję** każdą ilość

**butelek od Lemoniady**

i placę najwyższe ceny **Franciszek Hackert** Chojnice, Człuchowska 66

**Dziewczyna** potrzebna od 15 bm. **Bieszkowa, prof.** Warszawska 23.

## KINO NOWOŚCI

We wtorek 12 bm. o godz. 8.15  
Potężny, majestatyczny film

## Białe Piekło Piz Palu

Tragedja wzruszająca i wstrząsająca istot uwięzionych wśród niebosiężnych gór i przepastnych lodowców pdg. rozgłoszonego dzieła Dr. Arnolda Francka.

W rolach głównych:

**Leni Riefenstahl,**  
**Gustaw Diessl,**  
**Ernst Petersen,**  
oraz znany lotnik **Ernest Udet.**

Cały świat został oszołomiony zjawieniem się tego arcydzieła, które wysuwa się na czoło filmów ostatniego dziesięciolecia.

Ceny zwykłe!

Ceny zwykłe!

**Komunalna Kasa Oszczędności miasta Chojnic**  
Chojnice, Ratusz komunikuje,

**Iż począwszy od 16. maja rb.**  
jest czynna od godziny

7 1/2 — 14 1/2, w sobotę do godziny 13-tej.

**Szanowną Klientelę** przyjmuje się w godz. od 8-13 w sobotę w godz. od 8-12  
Zarząd.

## Zwapnienie żył.

Zdenerwowanie osłabienie. Zadać bezpłatnej broszury o nieszkodliwym leczeniu domowym do **Dr. GEBHARD & Co., Gdańsk nr. 2**

**DRUKARNIA**  
„Dziennika Pomorskiego“  
Chojnice, ulica Człuchowska nr. 13.

Wykonuje wszelkiego rodzaju **druki**

jak: formularze urzędowe dla przedsiębiorstw, druki reklamowe, zaproszenia i plakaty dla towarzystw, wizytówki i wszelkie prace wchodzące w zakres drukarstwa. Dostarczamy druki wykonane fachowo, czysto po cenach najniższych również i w niemieckim języku.

Pierwszorządna **kiszona kapusta** funt 10 gr. i dobrze gotujący się **groch** po różnych cenach poleca

**G. Nath**

Na **tapety**

Z powodu usunięcia zapasów udzielam 10 — 25% rabatu.

**W. Heyn,** Pl. Jagielloński nr 6.

## Przetarg

W dniu 16 maja 1931 r. od godz. 10-tej odbędzie się na Placu Piastowskim w Chojnicach sprzedaż w drodze wolnego przetargu dwóch wybrakowanych koni wojskowych **Dowódcą Bataljonu** służbowo nieobecny **Rożański Adam** kapitan

## Jakość w wyprzedazy!

Oto główna zasada moich „Tanich Dni“. Dlatego korzysta licząca się z groszem Pani domu z moich „Tanich Dni“ od 1 — 16 maja, gdyż dają one okazję nabycia dobrego w jakości towaru po cenach wyprzedazowych. — Wykorzystajcie te kilka dni a niewątpliwie **odniesiecie korzyści!**

**Ludwik Rasch**  
Chojnice